

Jak wynika z sondażu przeprowadzonego dla portalu Business Insider Polska, obecnie 36,6% dorosłych Polaków nie wierzy w to, że ceny żywności w sklepach w ogóle zaczną spadać. Z kolei 26,7% konsumentów jest przekonanych, że w tym roku to nie nastąpi. I to są dwa najczęściej wyrażane w społeczeństwie poglądy. Zdecydowana mniejszość badanych oczekuje, że codzienne zakupy potanieją w perspektywie 4-6 bądź 7-9 miesięcy – odpowiednio 7,5% i 7,4%. Natomiast 7,2% ankietowanych nie potrafi się określić w tej kwestii. Komentujący wyniki sondażu eksperci uważają, że konsumenci w większości dość racjonalnie podchodzą do problemu nieustępującej drożyzny. I zapewniają, że ceny na sklepowych półkach jeszcze długo nie spadną, nawet jeśli dynamika ich wzrostu wyraźnie wyhamuje.

– Wyniki badania jasno pokazują, że Polacy stracili wiarę w szybki spadek cen. I nie chodzi o czarnowidztwo. Zwyczajnie widać, że konsumenci zaczęli racjonalnie podchodzić do problemu drożyzny. To oczywiście nie jest tożsame z tym, że rodacy ją akceptują, ale starają się z nią godnie mierzyć, choć jest to coraz trudniejsze. Co prawda, inflacja maleje już drugi miesiąc z rzędu, ale zakupy wcale nie tanieją. Ponadto lekki spadek dynamiki wzrostu cen rdr. nie jest jeszcze stałym trendem. Według mnie, ceny na półkach jeszcze długo nie będą spadać. Jest szansa na to, że w II bądź w III kwartale br. sprawniej wyhamuje dynamika ich wzrostu, ale taniej w sklepach już raczej nie będzie. Drożyzna pozostanie z nami na dłużej – mówi dr Krzysztof Łuczak, ekspert rynku retailowego i główny ekonomista Grupy BLIX.

Wyniki badań pokazują, że to częściej kobiety niż mężczyźni nie wierzą w to, że ceny w ogóle zaczną spadać. Może to wynikać z tego, iż to tzw. „płeć piękna” częściej robi zakupy i doświadcza wzrostu cen. Tak twierdzą przede wszystkim osoby w wieku 36-55 lat, ze średnim wykształceniem, a także unikające odpowiedzi na pytanie o wysokość miesięcznych dochodów. Patrząc na cały kraj, widać, że zupełnie nie wierzą w spadek cen głównie Polacy zamieszkali na wsiach i w miejscowościach liczących do 5 tys. ludności. Ludzie słabiej wykształceni, czyli mający zazwyczaj mniejsze dochody najbardziej odczuwają proces inflacyjny.

O tym, że ceny nie spadną w tym roku, częściej mówią mężczyźni niż kobiety. Uważają tak przede wszystkim osoby w wieku 18-22 lat. Ponadto ten pogląd wyrażają głównie Polacy z wyższym wykształceniem i z miesięcznymi dochodami netto na poziomie 3000-4999 zł. W całym kraju tak deklarują najczęściej konsumenci zamieszkali w miastach liczących co najmniej 500 tys. ludności.

Perspektywa 4-6 miesięcy to trzecia najczęściej wybierana odpowiedź na pytanie o to, kiedy ceny żywności w sklepach zaczną realnie spadać. Podało ją 7,5% ankietowanych. Nieco więcej kobiet niż mężczyzn tak zadeklarowało. Powyższy pogląd wskazały głównie osoby w wieku 18-22 lat, ze średnim wykształceniem, a także z miesięcznym dochodem netto na poziomie 3000-4999 zł. To opinia przede wszystkim mieszkańców miast liczących od 20 tys. do 49 tys. ludności.

Tylko niewielka część Polaków wierzy w różnego rodzaju zapowiedzi i obietnice polityków, że ceny faktycznie za kilka miesięcy będą mocno spadać. W ocenie eksperta, nic takiego nie nastąpi. Natomiast trzeba też zwrócić uwagę na to, że tego typu postawę ma tylko nieco ponad 7% badanych, czyli niewiele.

Jak wynika z sondażu, 7,4% ankietowanych uważa, że ceny żywności w sklepach zaczną realnie spadać za 7-9 miesięcy. 7,2% badanych nie potrafi się określić w tej kwestii. 6,5% respondentów stoi na stanowisku, że taka rzeczywistość nastanie za 10-12 miesięcy, a 5,6% oczekuje jej za 2-3 miesiące. Natomiast 2,5% konsumentów już dostrzega spadek cen w sklepach.

Polacy nie wierzą, że ceny żywności będą spadać

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 25, styczeń 2023 13:55

Katarzyna Sekuła

Odsłony: 636

Źródło: IP